

HENRYK WNOROWSKI\*

## Spójność *versus* przedsiębiorczość jako droga realizacji ambicji rozwojowych

### Wstęp

Głównym problemem jest rozwój społeczno-gospodarczy, a w zasadzie potrzeba, pragnienie, dążenie do rozwoju. Dążenie do rozwoju społeczno-gospodarczego jest powszechne i dotyczy podmiotów na wszystkich poziomach agregacji; rozwijać się pragną gospodarki, a także podmioty gospodarcze i jednostki zlokalizowane w centrach i na peryferiach. Praktyka pokazuje, iż osiągnięcia na tym polu bywają jednak diametralnie różne<sup>1</sup>.

Do 1800 roku przeciętny standard życia ludzi w poszczególnych krajach różnił się niewiele. Wielu historyków uważa, że do 1600 roku Chiny były bardziej rozwinięte niż Europa; nie były to jednak kolosalne różnice. Zdaniem jednych badaczy, na początku XIX wieku przeciętny

---

\* Prof. dr hab. Henryk Wnorowski – Katedra Nauk o Przedsiębiorstwie, Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku.

1 Samuel P. Huntington w 2000 roku, po przeczytaniu raportów ekonomicznych na temat Ghany i Korei Południowej z początku lat siedemdziesiątych XX wieku, z nie-małym zaskoczeniem stwierdził, iż gospodarki tych krajów znajdują się na bardzo podobnym poziomie rozwoju. Dysponowały zbliżonym produktem narodowym brutto na jednego mieszkańca, porównywalną strukturą gospodarki, otrzymywały podobną pomoc zagraniczną. Po upływie trzydziestu lat Korea została potęgą gospodarczą, plasując się na czternastym miejscu wśród najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Dała początek wielu ponadnarodowym korporacjom, należy do największych eksporterów samochodów, sprzętu elektronicznego oraz innych zaawansowanych produktów, a dochód na mieszkańca jest porównywalny z Grecją. Co więcej, konsekwentnie umacnia instytucje demokratyczne. Natomiast w Ghanie podobne przemiany nie nastąpiły, jej produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca wynosi jedną piętnastą dochodu Korei Południowej. S. P. Huntington, *Z kulturą trzeba się liczyć*, [w:] L. E. Harrison, *Kultura ma znaczenie*, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 2003, s. 107.

poziom życia w Europie Zachodniej, Chinach i na Półwyspie Indyjskim był podobny. Inni szacują, że dochód na mieszkańca w 1820 roku był w tym pierwszym regionie mniej więcej dwa razy wyższy niż na innych wielkich i stosunkowo gęsto zaludnionych obszarach. Nawet zakładając, że dane są wiarygodne, to te różnice były nieporównywalne z dzisiejszymi. Na początku XIX wieku, prawdopodobnie już w bogatszej niż reszta świata Europie Zachodniej, rozpoczęło się coś absolutnie niezwykłego w skali historycznej, nowoczesny wzrost gospodarczy. Objął on także niektóre ówczesne kolonie (Amerykę Północną, Australię, Nową Zelandię). W rezultacie historia naszego globu w ostatnich ponad dwustu latach, to historia odrywania się Zachodu pod względem potencjału ekonomicznego i poziomu życia od reszty świata<sup>2</sup>.

Kluczem do zrozumienia dynamiki procesu rozwoju ekonomicznego jest poznanie sensu działań człowieka. Arystoteles twierdził, że „ludzie podejmują działania celowe, bo taka jest natura działań ludzkich. Trudno wyobrazić sobie istoty ludzkie, które nie pragną doprowadzić do poprawy swoich warunków życia”<sup>3</sup>. Twierdzenie to jest aksjomatem prakseologii, ekonomii i socjologii. Człowiek podejmuje działania po to, by zaspokoić przede wszystkim potrzeby niezbędne do życia, a następnie także potrzeby wyższego rzędu. Zmierza do zmiany obecnego stanu rzeczy na nowy, który uznaje za bardziej zadowalający. Nieustannie dokonuje wyboru pomiędzy alternatywnymi celami, środkami i sposobami ich realizacji. Rezygnuje z jednych dóbr po to, by sięgnąć po inne, lepiej zaspokajające jego potrzeby<sup>4</sup>.

To człowiek jest przyczyną/powodem wszelkiego porządku w świecie, ale, niestety, jest także przyczyną wszelkiego nieporządku.

2 Por. H. Wnorowski, *Diversification of development levels and its causes in the modern world economy*, „Optimum – Studia Ekonomiczne” 2008, nr 3.

3 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 2007.

4 „Człowiek opisywany przez Ludwiga von Misesa jest jednostką racjonalną. Wszyscy ludzie muszą działać. Rezygnacja z podjęcia aktywności, zaniechanie, bądź kierowanie się popędami jest także działaniem tak samo jak wypowiedzenie słów (np. w formie rozkazu czy prośby). Aby funkcjonować, ludzie z konieczności wartościują, wybierają cele swych dążeń i decydują się na konkretne sposoby ich osiągnięcia. Zanim jednak jakiegokolwiek działanie zostanie wykonane człowiek musi przejść trzy poprzedzające etapy. Pierwszym jest zaistnienie dyskomfortu, czyli niepożądanego stanu rzeczy. Bez zaistnienia dyskomfortu żadne działanie nie zostanie podjęte, gdyż w warunkach pełnego spełnienia jakakolwiek zmiana stanu mogłaby jedynie pogorszyć sytuację podmiotu. (...) Aby działanie zostało wykonane musi pojawić się ponadto przekonanie, że celowe zachowanie jednostki może choć do pewnego stopnia zaspokoić potrzebę (zredukować dyskomfort). (...) Ostateczna decyzja, aby

Można to jeszcze skomentować wypowiedzią F. von Hayeka, według którego źródłem najpoważniejszych problemów społecznych jest to, że: „istnieją skutki działań ludzkich, które nie są rezultatem ludzkich zamierzeń”<sup>5</sup>. Liczba przykładów podobnego typu skłania do refleksji nad realnymi możliwościami człowieka próbującego w różnych sytuacjach oddziaływać na system, którego jest uczestnikiem, i który poniekąd jest jego autorstwa. Wydaje się, że może to dotyczyć także, albo przede wszystkim, polityki spójności i jej dotychczasowej skuteczności.

Autor formułuje hipotezę główną niniejszego opracowania, zgodnie z którą przedsiębiorczość okazuje się skuteczniejszym orężem w walce o rozwój niż wspomniana polityka spójności.

## Polityka spójności UE

Unia Europejska w swojej polityce regionalnej dąży do podwyższenia poziomu spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej (prze-strzennej). Traktatowe usankcjonowanie polityki spójności nastąpiło po wprowadzeniu do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą nowego V tytułu, poświęconego spójności gospodarczej i społecznej<sup>6</sup>. Trzeci wymiar spójności – spójność terytorialna – został

---

zadziałać będzie wiązała się z kalkulacją, czy wysiłek, jakim jest wstanie z hamaka warty jest mniej niż nieprzyjemność związana z doświadczeniem uporczywego brzęczenia. Warto pamiętać o decydującej roli przekonania jednostki o własnej sprawczości i zdolności człowieka do abstrakcyjnego myślenia – jeśli przyczynę brzęczenia stanowi nie komar a przelatujący samolot, nie wyklucza to możliwości działania, a jedynie powoduje, iż należy zastosować inne środki redukcji dyskomfortu – w tym przypadku mogą to być stopery ograniczające hałas”. L. Papaj, *Koncepcja człowieka w pracach Ludwiga von Misesa*, Wyd. PROHIBITA, Warszawa 2010, s. 31-34.

<sup>5</sup> F. von Hayek, *Studium in Philosophy*, „Politics and Economics” 1967.

<sup>6</sup> Nastąpiło to dzięki Jednolitemu Aktowi Europejskiemu, podpisanemu 17 lutego 1986 roku w Luksemburgu i 28 lutego 1986 roku w Hadze, który wszedł w życie 1 lipca 1987 roku. W tytule tym, w artykule 130 a zapisano: „W celu wspierania swego harmonijnego rozwoju Wspólnota rozwija i prowadzi działania zmierzające do wzmocnienia swej spójności gospodarczej i społecznej. W szczególności Wspólnota zmierza do zmniejszenia dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz zmniejszania zacofania regionów mniej uprzywilejowanych”. A. Ryszkiewicz, *Od konwergencji do spójności i efektywności. Podstawy teoretyczne polityki spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2013, s. 19.

uwzględniony w podpisanym w Rzymie 29 października 2004 roku Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy.

Definiowanie i rozumienie spójności nie budzi specjalnych kontrowersji, chociaż w literaturze zapisano różne koncepcje. Najczęściej uważa się, że wzrost spójności gospodarczej polega (sprowadza się do) na zmniejszeniu różnicowań w poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy obszarami bogatymi a biednymi. Spójność społeczna z kolei mierzona jest za pomocą wskaźnika stopy bezrobocia, ale coraz częściej, jako miernik, uwzględnia się stopę partycypacji (miernik określający, jaka część ludności w wieku produkcyjnym znajduje zatrudnienie). Wzrost spójności społecznej polega na zmniejszaniu różnicowań w wykorzystaniu kapitału ludzkiego pomiędzy poszczególnymi obszarami<sup>7</sup>.

Spójność terytorialna (przestrzenna) jest ściśle powiązana z politycznym celem wspierania słabych, opóźnionych w rozwoju lub odznaczających się trudnościami przyrodniczymi regionów, co ma doprowadzić do zmniejszenia nierówności między różnymi częściami terytorium UE. Mierzona jest ona często czasem przejazdu do danego obszaru komunikacją lotniczą, drogową i kolejową. Używa się także wskaźnika liczby konsumentów osiąganego w danych czasie. Wzrost spójności terytorialnej polega na eliminowaniu barier dostępności do regionów peryferyjnych poprzez ich lepsze powiązanie z obszarami centralnymi Wspólnoty.

Próbując podsumować różne uzasadnienia polityki spójności (niewątpliwie takie funkcjonowały w oficjalnych dokumentach UE oraz literaturze), należy zauważyć, że jednym z mocniejszych było przekonanie, że rynek jako mechanizm alokacji zasobów nie wystarcza do osiągnięcia spójności, potrzebna jest więc interwencja publiczna pozwalająca na uzyskanie równowagi rozwojowej między regionami. Wydaje się jednak, że cały projekt był zdominowany przez zestaw celów politycznych, wśród których oficjalnie formułowano najczęściej:

<sup>7</sup> Koncepcja spójności gospodarczej nie budziła wątpliwości w literaturze przedmiotu, a rozumienie spójności społecznej bliskie pojmowaniu europejskiego modelu społeczeństwa sprawia trudności w operacjonalizacji tego pojęcia, na co zwróciła uwagę Komisja Europejska, stwierdzając: „Co się tyczy spójności społecznej, jest znacznie trudniej zdefiniować ją w operacyjnym wyrażeniu. Punktem wyjścia mogłoby być połączenie spójności społecznej z celami europejskiego modelu społeczeństwa, który jest zbudowany na pojęciu społecznej gospodarki rynkowej”. Ibidem, s. 30-31.

- promowanie integracji Unii Europejskiej w celu zapobieżenia znacznej migracji pracowników do bardziej rozwiniętych części UE, co mogłoby prowadzić do poważnych problemów ekonomicznych i społecznych w obszarach emigracji,
- promowanie stabilności gospodarczej i społecznej poprzez łagodzenie wpływu zewnętrznych szoków na lokalne dochody i zatrudnienie,
- pomoc w konsolidacji jednolitego rynku przez zapewnienie, że ci, którzy zyskują mniej na jego powstaniu, uzyskają kompensatę od tych, którzy zyskują najwięcej, gdyż w przypadku takiej kompensaty słabsze regiony mogłyby powrócić do pytania o korzyści ekonomiczne i społeczne z integracji<sup>8</sup>.

W konsekwencji można stwierdzić, iż fundusze unijne pozwalają „gonić” najbogatszych, ale w różnych regionach przynoszą różne efekty (wykres 1).

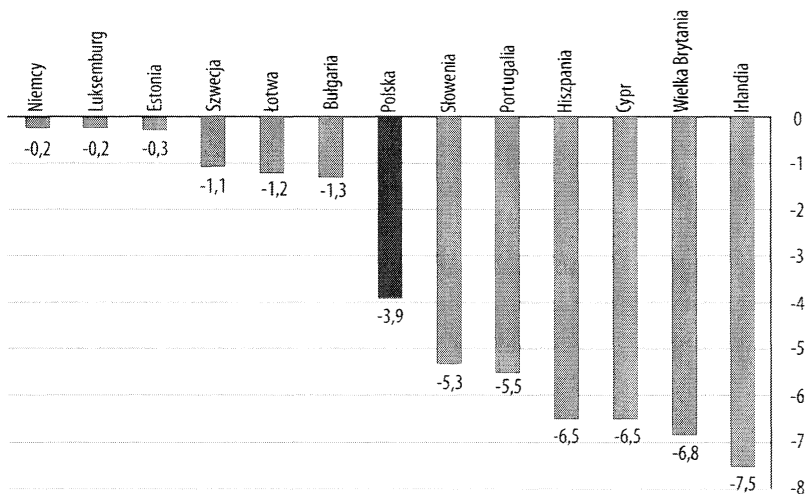
Takie fakty w sposób naturalny skłaniają do sformułowania pytania o przyczynę zróżnicowanej skuteczności polityki spójności Unii Europejskiej. W ocenie autora, jednym z wyjaśnień może być „teza Taleba”<sup>9</sup>: Współczesny świat chce wyeliminować wszelką zmienność. Stabilizujemy cykle koniunkturalne, stabilizujemy dochód w ciągu życia, a nawet stabilizujemy temperaturę swojego ciała, biorąc leki przeciwgorączkowe (chcemy zrównoważonego rozwoju). Ale eliminowanie zmienności w rzeczywistości osłabia ludzi, firmy i całe gospodarki. Zmienność jest represjonowana, ryzyko ukrywane pod dywan, ale w końcu wybucha z całą mocą. Wtedy wszyscy boleśnie przekonują się, że sytuacja wcale nie była stabilna, tylko krucha, z wyjątkiem tych, którzy byli za to odpowiedzialni, bo to oni działają według zasady: „Wszystko, co dobre to

<sup>8</sup> Por. ibidem, s. 25.

<sup>9</sup> Nassim Nicholas Taleb urodził się w Libanie w arystokratycznej rodzinie i odebrał znakomite wykształcenie w zachodnich uczelniach (University of Paris, Wharton School, University of Pennsylvania). Większą część swojej kariery zawodowej spędził na parkiecie nowojorskiej giełdy jako trader instrumentami pochodnymi. Na dwa lata przed kryzysem, w 2006 roku, odszedł z rynku kapitałowego. Dziś, oprócz tego, że pisze książki, jest profesorem zarządzania ryzykiem, między innymi na New York University’s Polytechnic Institute. Słowem – jest to prawdziwy filozof, żyjący zgodnie z pryncypiami, które głosi i nie waha się przedstawiać swoich często „niepoprawnych” poglądów. N. N. Taleb, *Antykruchość. O rzeczach, którym służą wstrząsy*, Wyd. Kurhaus, Warszawa 2013.

moja zasługa, nic, co złe nie jest moją winą”. Wydaje się, że tak sformułowane opinie można w jakimś stopniu odnieść do polityki spójności.

**Wykres 1. Prognoza dla wybranych krajów UE na 2013 rok, saldo budżetowe [proc. PKB]**



Źródło: dane Komisji Europejskiej.

Trendy z ostatniej dekady wyraźnie pokazują, że szczególnie szybko rozwijają się regiony z dobrze prosperującymi gałęziami przemysłu lub licznymi inwestycjami w działalność przemysłową i przede wszystkim obszary aglomeracyjne oraz położone wokół największych miast.

Zarówno „tezy Taleba” i wspomniane wyżej fakty traktują jako dowód prymatu przedsiębiorczości nad spójnością. Częstym motywem podejmowania działań przedsiębiorczych jest chęć dorównania najlepszym i najsilniejszym, a także udział w grze rynkowej o „wysoką stawkę”. Schumpeter podkreśla, że przedsiębiorcy podejmują działania nie tylko z powodu oczekiwanych zysków, ale także, by odnieść sukces, udowodnić słuszność swoich pomysłów, idei i rozwiązań oraz potwierdzić szacunek i uznanie, jakim się cieszą.

## Istota przedsiębiorczości

Definiując przedsiębiorczość odwołujemy się najczęściej do J. Schumpetera, który – powołując się na J. B. Sayera – stwierdził, iż funkcją przedsiębiorcy jest kombinowanie czynników produkcji. Jest to przy tym działalność specjalnego rodzaju, polegająca na tym, że te czynniki zostają połączone po raz pierwszy, łączenie ich w trakcie prowadzenia przedsiębiorstwa jest jedynie zwykłą rutyną. Przedsiębiorczość, jego zdaniem, obejmuje pięć następujących przypadków:

- wprowadzenie nowego towaru, z jakim konsumenci nie są jeszcze obeznani, lub nowego gatunku towaru,
- wprowadzenie nowej metody produkcji,
- otwarcie nowego rynku,
- zdobycie nowego źródła surowców lub półfabrykatów,
- przeprowadzenie nowej organizacji przemysłu, na przykład stworzenie sytuacji monopolistycznej lub złamanie pozycji monopolistycznej.

Z punktu widzenia szkoły austriackiej, podstawowym przedmiotem jej zainteresowania nie jest to, kto dokładnie wykazuje się przedsiębiorczością (choć praktycznie jest to najważniejsza kwestia), ale to, że z powodu braku instytucjonalnych czy prawnych ograniczeń wolnej przedsiębiorczości każda osoba ma swobodę jej praktykowania, jak również tworzenia nowej informacji i wykorzystywania praktycznej, wyłącznej wiedzy, którą odkryła w danych okolicznościach.

Nie jest zatem przypadkiem, że większość teoretyków austriackich broni niekontrolowanej gospodarki rynkowej. Jeśli z jakiegokolwiek powodu pole dla przedsiębiorczości w określonej dziedzinie życia społecznego jest ograniczone lub zamknięte (przez regulacje prawne, instytucjonalne czy tradycję lub przez interwencjonistyczne środki narzucone przez państwo), ludzie nie będą nawet brać pod uwagę możliwości osiągnięcia celów w tych zakazanych obszarach. Co więcej, w takich warunkach nawet bezpośrednio tym dotknięte osoby nie będą świadome ogromnej wartości i liczby celów, które nie będą mogły być osiągnięte ze względu na ograniczenia instytucjonalne.

Koncepcja Kirznera definiuje przedsiębiorczość jako spostrzeżenie i wykorzystywanie szans przedsiębiorczych. Szanse przedsiębiorcze to takie sytuacje, w których mogą być wprowadzane na rynek nowe produkty, usługi, surowce i metody organizacyjne, sprzedawane po cenach



wyższych niż wynosi koszt ich produkcji. Owe szanse istnieją obiektywnie w świecie, a proces ich spostrzegania ma charakter subiektywny i jest właściwy dla jednostek przedsiębiorczych<sup>10</sup>.

Zintegrowany model przedsiębiorczości jest oparty na powiązaniach między wejściami a wyjściami przedsiębiorczości. Na wejście składają się kluczowe czynniki niezbędne do procesu przedsiębiorczości, takie jak: szanse w otoczeniu, osoby przedsiębiorcze, unikatowa koncepcja firmy, uwarunkowania organizacyjne, zasoby. Następnie ma miejsce (zachodzi) proces przedsiębiorczy i na wyjściu otrzymujemy: dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo, tworzenie wartości, nowe produkty, usługi, procesy, zysk i/lub osobiste korzyści, zatrudnienie, aktywa oraz wzrost dochodu, niepowodzenie/stratę.

## Zakończenie

Dlaczego przedsiębiorczość jest tak ważna? Skąd jej przewaga nad spójnością? To przecież przedsiębiorczość przyczynia się do powstawania nowych technologii, produktów i usług, które spychają do lamusa swoich poprzedników. Prowadzi to z jednej strony do upadku, a z drugiej do powstawania całych branż. W ten sposób przedsiębiorczość napędza rozwój cywilizacji.

Bez przedsiębiorczości nie ma dobrze funkcjonujących, a co najważniejsze, nie ma nowych przedsiębiorstw, które wytwarzają wartość

<sup>10</sup> „Dla nas przedsiębiorczość przejawia się zarówno w krótkookresowych ruchach, jak i długookresowych zmianach, a występuje i u naśladowców (którzy działają, aby wykorzystać możliwości stworzone przez innowatorów), i u samych pionierów. Dla nas przedsiębiorczość ustaje tylko wtedy, gdy naśladowczą działalność wykorzystana wszelką możliwość zysku. Proces polegający na spadku ponadrównowagowej ceny do poziomu równowagowego jest dla nas procesem przedsiębiorczym, który wymaga przedsiębiorczej czujności na realia sytuacji, aby przystosować się do rzeczywistego popytu (albo raczej relatywnego braku popytu) potencjalnych kupców. W rzeczywistości, to krótkookresowy proces rynkowy jest odpowiedzialny za wszechobecne wzbudzenie kierujące proces na pozycję równowagowe. Te krótkookresowe procesy złożone z działań naśladowców, których celem jest ograniczenie „marży zysku i wielkości produkcji istniejących firm” nie są, według Schumpetera, przejawem przedsiębiorczości. Przedsiębiorczość jest zarezerwowana dla błyskotliwego, obdarzonego wyobraźnią, odważnego, pomysłowego innowatora. Dla nas przedsiębiorczość występuje zawsze, gdy uczestnik rynku zauważy, że zrobienie czegoś, co trochę różni się od działań podejmowanych przez innych, może poprawnie przewidzieć obecnie dostępne możliwości”. I. Kirzner, *Konkurencja i przedsiębiorczość*, Wyd. FIJOR Publishing, Warszawa 2010, s. 125-126.



dodatkową. Bez przedsiębiorczości nie ma biznesu rozumianego jako przenoszenie aktywów od zastosowań niżej wycenianych do zastosowań wyżej wycenianych, przy czym, oczywiście, polityka spójności może być pomocna.

**Słowa kluczowe:** rozwój społeczno-gospodarczy, spójność, przedsiębiorczość

### Streszczenie

Dążenie do rozwoju społeczno-gospodarczego jest powszechne; jest ono ambicją podmiotów na wszystkich poziomach agregacji, rozwijać się pragną gospodarki, a także podmioty gospodarcze i jednostki, zlokalizowane w centrach i na peryferiach. Dotyczy to także regionów. Praktyka pokazuje, iż osiągnięcia na tym polu bywają jednak diametralnie różne. Kluczem do zrozumienia dynamiki procesu rozwoju ekonomicznego jest poznanie sensu działań człowieka. Człowiek podejmuje działania po to, by zaspokoić przede wszystkim potrzeby niezbędne do życia, a następnie także potrzeby wyższego rzędu. Zmierza do zmiany obecnego stanu rzeczy na nowy, który uznaje za bardziej zadowalający. Nieustannie dokonuje wyboru pomiędzy różnymi alternatywnymi celami, środkami i sposobami ich realizacji. Autor formułuje hipotezę główną, iż przedsiębiorczość okazuje się skuteczniejszą drogą do rozwoju niż polityka spójności. Traktuję ją jako swoisty prymat przedsiębiorczości nad spójnością.

## COHESION VS. ENTREPRENEURSHIP AS WAY TO MEET THE AMBITIONS OF DEVELOPMENT

### Summary

The quest for socio-economic development is universal: it is the ambition of all entrepreneurs. The desire to enhance the economy is shared by businesses and individuals located in the centres as well as those on the periphery. This also applies to regions. Practice, however, shows that the achievements in this field vary widely. The key to understanding the dynamics of the process of economic development is to properly comprehend the sense of human activities. Man takes action in order to meet the needs and necessities of life: first, very basic ones, later, more refined. He seeks to change the status quo in order to attain new, higher standards. We constantly make choices between many alternative objectives, means and ways to achieve them. The author's main hypothesis is that entrepreneurship is a more effective way to pursue development goals than cohesion policy. This paper attempts to prove the advantage of entrepreneurship over the idea of cohesion.